

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.
 P. K. O. Nr. 65.551. K. K. O. Siedlce r-k
 „Życia Podlasia”. — Telefon Nr. 3.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt
 od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 15.
 Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13.

Co u nas zrobiono?

Niwiski	— 1	Zbuczyn	— 2
Przesmyki	— 1	Zeliszew	— 2
Sarnaki	— 3		

Z powyższego zestawienia wynika, że w tej dziedzinie pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, tembardziej, jeśli weźmiemy pod uwagę, że gminy Królowa Niwa, Lysów i Olszanka nie posiadają ani jednej świetlicy. Otwiera się tu szerokie pole działania dla miejscowych oświatowców, którzy będą mogli wykazać się inicjatywą i zrozumieniem wartości społecznej i wychowawczej świetlicy.

Zorganizowanych Kół Młodzieży Wiejskiej „Siew” mamy w powiecie 50, z czego posiadają:

m. Mordy	— 1	Sarnaki	— 5
Domanice	— 5	Skupie	— 1
Górkę	— 3	Stok Ruski	— 5
Huszlew	— 1	Świniarów	— 1
Krzęślin	— 2	Starawieś	— 1
Królowa Niwa	— 1	Tarków	— 4
Kornica	— 1	Wiśniew	— 2
Lysów	— 6	Zbuczyn	— 3
Niwiski	— 1	Zeliszew	— 6
Olszanka	— 1		

Na pierwsze miejsce wysuwają się gminy Lysów i Zeliszew, każda z 6-ma kółami. Niema dotychczas Kół Młodzieży w Łosicach, Czuryłach, Przesmykach, Skórcu i Wodnyinach.

Oddziałów Związku Strzeleckiego jest ogółem 48. Nie istnieją one tylko w gminach Czuryły, Niwiski i Świniarów. W pozostałych gminach znajdują się w następującej ilości:

m. Łosice	— 2	Przesmyki	— 2
m. Mordy	— 1	Sarnaki	— 2
Domanice	— 7	Skórcz	— 1
Górkę	— 6	Skupie	— 1
Huszlew	— 2	Stok Ruski	— 2
Krzęślin	— 3	Starawieś	— 1
Królowa Niwa	— 1	Tarków	— 1
Kornica	— 2	Wiśniew	— 3
Lysów	— 3	Wodnyne	— 3
Olszanka	— 2	Zbuczyn	— 3
		Zeliszew	— 2

Największą ilość oddziałów posiada gmina Domanice i gmina Górkę.

Strazy Pożarnych mamy 68 — z tego wypadła na:

m. Łosice	— 1	Przesmyki	— 2
m. Mordy	— 1	Sarnaki	— 3
Domanice	— 4	Skórcz	— 7
Górkę	— 3	Skupie	— 2
Huszlew	— 2	Stok Ruski	— 4
Krzęślin	— 1	Świniarów	— 1
Królowa Niwa	— 3	Tarków	— 1
Kornica	— 2	Wiśniew	— 3
Lysów	— 4	Wodnyne	— 6
Niwiski	— 4	Zbuczyn	— 2
Olszanka	— 2	Zeliszew	— 5

Tutaj na pierwsze miejsce wysuwa się gmina Skórcz, ze swoimi 7-ma strażami.

Kół Gospodyń Wiejskich istnieje ogółem 28 w 15 gminach, z czego:

m. Łosicach	— 1	Sarnakach	— 2
Czuryłach	— 3	Stoku Ruskim	— 3
Domanicach	— 1	Świniarowie	— 1
Górkach	— 5	Starawieś	— 3
Huszlewie	— 1	Wiśniewie	— 1
Krzęślinie	— 3	Wodnynach	— 1
Niwiskach	— 1	Zbuczynie	— 1
		Zeliszewie	— 1

Niema tej organizacji w gminach m. Mordy, Królowa Niwa, Kornica, Lysów, Olszanka, Przesmyki, Skórcz, Skupie, i Tarków. Najwięcej Kół liczy gmina Górkę.

Zestawienia powyższe nie wyczerpują całokształtu sprawy. Należałoby jeszcze uwzględnić mnóstwo innych poczynań społecznych, przejawiających się w najrozmaitszych formach; przekraczałyby to jednak ramy skromnego artykułu, wymagające conajmniej rozmiaru dość pokaznej broszury, poprzestaniemy więc na tem.

Dla wielu, interesujących się tym tematem, wydać się może, że cały ten dorobek wygląda dosyć skromnie. Nie przeczymy. Trzeba jednak spojrzeć na tę sprawę pod kątem widzenia ciężkich warunków terenowych i uwzględnić, że organizacje, w tym artykule omawiane, wykazują stałą tendencję rozwojową, a zasięg ich powoli obejmuje coraz szersze kręgi. Bądźmy dobrej woli, której, wierzymy, nie zabraknie i na przyszłość, w niedługim czasie nie będziemy mieli w powiecie ani jednej wsi, w której nie byłoby jakiegokolwiek placówki, z pośród tutaj omawianych.

Wielka wycieczka do Zakopanego i Krakowa na „Święto Gór”.

Dnia 4 sierpnia b. r. wyjeżdża z Siedlec do Zakopanego i Krakowa wycieczka na „Święto Gór”, które odbędzie się w dniach od 6 do 12 sierpnia b. r. w Zakopanem pod protektorem P. Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Marszałka J. Piłsudskiego.

Na program święta gór złożą się konkursy i pokazy tańca, pieśni, strojów ludowych grup regionalnych, przedstawienia teatrów ludowych, zawody strzeleckie, wielobój W. F. grup regionalnych, defilada grup regionalnych oraz hold górów, następnie jarmark wyrobów przemysłu ludowego, wystawa sztuki oraz wystawa turystyczno-sportowa, zabawy ludowe, wreszcie tydzień tatrzański, połączony z wycieczkami w góry. Kwatery zapewnione na miejscu.

Wycieczka potrwa 6 do 7 dni. Komitet organizacyjny dołoży starań, ażeby dać możliwość uczestnikom wycieczki zwiedzenia zabytków Krakowa oraz wzięcia udziału w szpaniu kopca 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Koszta przejazdu Siedlce-Kraków-Zakopane i z powrotem wyniosła do 20 złotych od osoby, zależnie od ceny karty uczestnictwa.

Zapisy do dnia 1 sierpnia b. r. przyjmuje Komitet Organizacyjny, Siedlce, ulica Florjańska Nr. 12, i piętro, u p. p. Galkowskich.

Czytajcie i rozpowszechniajcie

„Życie Podlasia”!!!

Dalszy przebieg pojedynku na F. O. M.

P. Dyrektor Guzik wpłacił na FOM, i jednocześnie wzywa p. Konopkę Jerzego z majątku Cisie, pocztą Kołtuń, p. Marchockiego Zygmunta z Krzeska.

P. Lipiński wpłacił na FOM, i jednocześnie wzywa ks. Haraśima Konstantego z Niwisk, p. Przanowskiego z Niwisk, p. Janinę Marchocką z maj. Zawady, pocztą Krzesk, p. Stencela Michała z maj. Starawieś, p. Königę Edwarda ze Strzaly, p. Pszczółkowskiemu Józefowi majątek Szostek, pocztą Wodnyne, p. Nowelskiego Jana z majątku Wodnyne, ks. proboszcza Winaera z Mokobód, ks. proboszcza Frelaka z Suchożebr.

P. Dr. Stein wpłacił 2 zł. wzywając p. Dr. Gelblizsa i p. Mec. Rubinszteinę Natana.

P. kpt. Kruczek wpłacił 1 zł. wzywając p. Irenę Kraszkową.

Ks. Witold Jezniowski wpłacił 10 zł. wzywając Ks. Dziekana OK. IX. Franciszka Wałaska, st. kapelana ks. S. Krzymoskiego z garn. Biela Podlaska, st. kap. ks. Butrymowicza Rajmunda z garn. Rowne.

Inż. Pohoski Kazimierz wpłacił 3 zł. wzywając p. Mec. Janickiego, p. prof. Lipskiego, p. Dr. Buczyńskiego, p. inż. Pawlikowskiego, p. Tomczaka.

P. Pałusińska wpłaciła 3 zł. wzywając p. Lidję Wardzińska i p. mjr. dypl. Kowalka.

P. Ludwik Szajda z Kotulina wpłacił 3 zł. wzywając p. Gaszyńskiego Weronikę, p. Jurkiewiczową Helenę, p. Dobrzańskiego Józefa, p. Hubsta Artura z Kotulina, p. Sekretarza Sobieckiego Zygmunta z Zeliszewa.

P. Dyrektor Niedzielski wpłacił 10 zł. wzywając p. Łukaszeńskiego Jana, p. Halka Wincentego, p. Grunwaldową Feliksę, p. Hudzińskiego Mieczysława, p. Kwietnia Mieczysława.

Pp. G. Przesmycki Tadeusz i Kusmierczyk Julia, wpłacili 5 zł. wzywając ks. proboszcza Zarębę Aleksandra z Sarnak, p. Łopatniuka Daniela z Klimczyc, p. Nasilowski Michała i p. Zwolińskiego Leonarda z Górek, p. Kaczmarczyka Ireneusza z Łosic.

P. Inspektor Ruszel Władysław wpłacił 5 zł. wzywając p. podinsp. Sabata Juliana, p. Wierzejskiego Michała, p. Kruczka Stanisława, p. Ryszkowską Helenę, p. Oknińskiego Stanisława.

P. Kling Józef wpłacił 10 zł. wzywając p. Paprockiego Aleksandra, p. Figurskiego Czesława, p. Bechcińskiego Czesława.

P. Harmata wpłacił 2 zł. wzywając p. Kazimierza Borkowskiego, p. Oktawiana Wsznińskiego.

P. Aleksander Koziół, wójt gm. Starawieś wpłacił 5 zł. i wzywa kolegów wójtów pp. Wysockiego Feliksa z gminy Krzęślin, Romaniaka Stanisława gmina Czuryły, Kotowskiemu Jana gmina Stok Ruski, Kruka Jana gmina Zeliszew, Wierzejowskiemu Aleksandra gmina Królowa Niwa, Świętochowskiemu Andrzejowi gmina Wiśniew, Barszcza Stanisława gmina Zbuczyn, i pozostałych kolegów p. wójtów powiatu siedleckiego.

P. Biekuł Jan, sekretarz, wpłacił 3 zł. i wzywa kolegów sekretarzy p. p. Lemieszka Witolda z gminy Tarków, Łochinę z gminy Wodnyne, Koczarskiego Stanisława z gminy Skupie-Mokobody, i pozostałych na terenie powiatu.

Niewolnicy.

„Par être belle in faut souffrir” — W powieści naszej jest coś niecoś logiki. Ciępienie, podjęte w jakimkolwiek celu, choćby najjaśniejszym, ma pewne uzasadnienie.

Logika moja powiada, że nawet kryminalna, wyruszyła fryzura czy piętrowy obcas, oczkoloch nie sprowadzi ich właściciela uczucia nadmiernej wygody, jednak przysławia sylwecie jej wdzięku, a duszy, przyjemnego dla każdej ludzkiej istoty, samopoczucia, że wygląda mile dla oka bliźnich ewentualnie bliźniego (dalejzych także).

Dlatego też, gdy widzę bardzo elegancką damę, przypominam mi się rusalki z bajki Andersena, uśmiechając lekko i powiewając, z cudnym uśmiechem na ustach — a niby z dworzan Jego Królewskiej Mości nie wie, nie domyśla się nawet, że każde, pięknie wykonane, tanczone pas jest dla niej meczanina. Tak bowiem postanowiła przewrotna i złośnica czarownica, mieszkająca w jakiejś zakazanej wężowej pieczarze.

O Pani, elegancka i strojna — i Ty też jesteś we władzy złej czarownicy. Mieszka ona nie za s...ną górą i którąś tam rzeką — znacznie bliżej, dajmy na to w Paryżu — i nazywa się Moda. Moc jej rozkazów jest nieskończona. Wiec patrz na Ciebie, o Pani, pod dwoma kątami widzenia, pod kątem obserwacji dworzan, którzy nie nie rozumieją, i pod kątem Tych własnych odczuwań. Wiem, że, gdy elastycznym krokiem idziesz ulicą i z przyjemnością w mijanej szybie wystawowej podziwiasz zgrabność swej nożki w najnowszej łasouni pantofelku, myślisz jednocześnie: psiarew — mój odcinek! A gdy wykwiłnitnie omdlewającym ruchem przechylasz głowę — i dworzanie nie mogą oprzeć się podziwiowi nadgracją Twojego ruchu — ja wiem, że to skutek hitowego kapelusika, który czarownica każe Ci włożyć przy 34° C w ciemno... Ale Ty chcesz być piękna, warto więc cierpieć dla wyzi uznawanego powodu i jest w tem cierpieniu pewien, niedający się zaprzeczyć, sens i logika.

Złotwisi utrzymują uprawdzie, że moja logika składa się z 30% niecierpliwości, 30% niezniechęcenia, 30% złośliwości w stosunku do bliźnich, a reszta przypada na dobrą wolę. Niezupelnie się z tem zgadzam, ale nie lubię zwalczać cudzych przekonań zwłaszcza, gdy mi zabardzo nie przeszkadzają.

Wszystcy zresztą oceniają napewno, ile dobrej woli włożyłem w zrozumienie zasad Pań. Ale za to nie mogę, niestety, wyrozumieć zasad Pana. Każdy Pan bowiem składa się z zasad i kwosów. Może to jest trochę w niezgodzie z fizyką, zato najzupełniej zgadza się z logiką.

Oto przykład. Z nieba leją się potoki — nie ciecisz (jak, niestety, teraz ku utraśnieniu porządnych letników), o — nie, ale, roztopioneo jak masło na palenisi, słońca. Wierzcie mi, bywają i takie doire dzionki, choć już nieomal o tem zapomniałmisi. Rusalki obławiają się potem pod przęrzysłemi balbankami. Ulicą idzie Pan. Prądujący Pan, w welnianym garniturze (długie spodnie), w wygosowanej na sżyouni koszułki i nieposzlakowanej białosci, takoz nastrochmalonym, kolnierzyku, w filcowym kapeluszu — o jakże.

Pan ustulje być w dobrej formie — jest lo poniekadz uchlta z wiatrakami. Bo cóż się dzieje? Włosy pływają mu w spononym kapeluszu, kolnierzyk po paru chwilaach traci bialosc, a ciulo nieszczęśliwego, spowite jaknaszczelniej w welny, szelki i krocmale, prąży się na wolnym ogniu, jak heretyk na stosie inhuizycji.

Dlaczego tak jest? Bo Pan ma zasady. Zasady, które narzuca mu również od czarownicy i od których nie może odstąpić na jote. Skutkiem tych zasad Pan jest kwusny jak ocet siedmiu zlodziei — i biaolawic. Wówczas le kwasy wyleją się na ciebie, bo przy tej temperaturze Pan z zasadami podobny jest do zawieszzonej czy uwadzonej Kasi lub Marysi, która cała goręca zawodu wylewa pod postacia wiotrlejo na ongiś ukochanego.

Dlatego też wszelkie sprawy z Panami staram się załatwiać przy temperaturze znacznie niższej, kiedy zasady nie wytwarczają w nich kwosów. Stwierdzem przytem, że cierpienie spowodowane zasadami Pana jest najzupełniej bezcelowe. Bo nie staje się przez nie ani trochę piękniejszym, przeciwnie — spoinlawia i nieszczęśliwo wzbudza w wladzach nie zachynia, a litosc.

Tak Panowie! Znajac przewrotnosc niewiast, powinnymsi zrozumieć już, że choć one ulegają przemocy wsczechladnej czarownicy, jednak zawsze potralia opiekę ja truche i ulizy suemni losowi. My na-

Z rozwoju hodowli bydła w pow. siedleckim.

Rozporządzeniem Pana Ministra Rolnictwa i R. F. z dnia 12 marca 1934 r. został wprowadzony w pow. siedleckim nadzór państwowy nad buhajami, który będzie wykonywany na terenie gmin: Czuryły, Domanice, Królów-Niwa, Krzeszów, m. Łosice, m. Mordy, Niwiski, Sarnaki, Skórzec, Starawie, Stok-Ruski, Wisniew, Wołynie, Zbuczyn i Żeliszew. Czyni na 24 gminy pow. siedleckiego ustawowy nadzór narazie obejmuje 15 gmin, co wysuwa pow. siedlecki do rzędu okolic naszego kraju, gdzie chów bydła należyce rozwija się i ma za sobą konkretne rezultaty. Należy tu zaznaczyć, że Rozporządzeniem Pana Ministra Rolnictwa z 1932 r. powiat siedlecki podzielony został na dwa okręgi hodowlane, a mianowicie: okręg hodowlany bydła nizinnego czarnobiałego — stanowi cały dawny powiat siedlecki, bez gmin Tarków i Przesmyki, okręg hodowlany bydła czerwonego polskiego obejmuje gminy przyłączone z likwidowanego pow. konstantynowskiego oraz gminy Tarków i Przesmyki.

Odład pokrywanie cudzych krów i jałówek w gminach wymienionych dopuszczalne jest tylko buhajami uznanymi pod względem rasowym i indywidualnym przez Komisję Kwalifikacyjną. Komisję tę powołał już Wydział Powiatowy, przyczem przewodniczącym został p. Jerzy Budzko, inspektor hodowli. Winni pokrywania krów i jałówek buhajami nieuznanymi będą karani administracyjnie grzywną w wysokości przewidzianej w ustawie z dnia 5 marca 1934 r. o nadzorze nad hodowlą t. j. do 300 zł. O ustawie tej mającej mieć doniosłe znaczenie dla rozwoju hodowli, napiszę osobno i wkrótce.

Komisja Kwalifikacyjna, na zarządzenie Pana Starosty, w końcu kwietnia przeprowadziła we wszystkich gminach, gdzie wykonywany jest nadzór buhajami, przeglądy rozplodników, przyczem uznano 168 buhajów, z których 87 posiadało udowodnione pochodzenie. W liczbie buhajów uz.anych znajduje się 153 nizinnych czarno-białych, 10 czerwonych polskich i 5 bezrasowych. Na 331 buhajów doprowadzonych i ocenionych przez Komisję, nieuznano i zbrakowano 139, pozostawiono do oceny na następnych przeglądach 24 młodych buhajów.

Najlepszy stan buhajów, jak można było spodziewać się, okazał się w gm. Niwiski, do zupełnie dobrych zaliczono gminy Królów-Niwa, Krzeszów, Skórzec, Starawie i Zbuczyn, zadowalniająca w pozostałych.

W porównaniu do przeglądów próbnych przeprowadzanych w latach poprzednich, należy z przyjemnością stwierdzić, iż stan buhajów uogół znacznie poprawił się, przyczem hodowcy powszechnie zaczynają doceniać wpływ dobrego rozplodnika na potomstwo, jak pod względem budowy, tak i użyteczności. Stałą poprawę wykazują tu gminy: Czuryły, Krzeszów, Królów-Niwa, Niwiski, Stok-Ruski i Zbuczyn. Zbyt powolną poprawę zauważono w gm. Sarnaki i m. Łosicach, a wręcz pogorszenie niespodziewanie ujawniło się w gm. Starawie, lecz na dobro tym gminom należy zapisać posiadanie kilku młodych dorastających buhajów.

lomiast poddajemy się biernie, a przecie, o kolezdy moi po plec, jesteśmy władcami świata...

Genjusz nasz osusza morza, rozwała skały i zwycięża przestrzenie, a nie zdolna pokonać ani jednego nakazu czarownicy.

O pegazy, wprzęgnięnie w tuarde jarzmo kolnierzyka, o szkrzydlate orły, spłone gordyjskim wzelem krawala, o stalowe muszkiety, młotki i kłomrachs szelek i podwiązek — zbudźcie się do czynu!

Zbuntujmy się! A jeśli musimy już słuchać koniecznie jakiegoś Mody, lo niech to nie będzie złośliwa czarownica, a jakaś dobra wróżka, która pozwoli, i nam też doznać na własnej skórze (nie garniturze) trochę słońca, powietrza i wygody. Toż nawet niemożliwe, które niczem nie przyczyniło się do dobrobytu i kultury ludzkości, musi mieć tego pod dostatkiem, żeby się dobrze rozwijała. Obawiam się mocno, że się zupełnie nie rozwinie... i co się wtedy stanie z ludzkością? Wzywam Was do buntu o prawa do słońca i wygody. Zauważcie Ligę Obrony Praw Męczynisi!

A ja, nieszczęśny, błagam publicznie władzę administracyjną, aby mnie w trybie aproczonym nie usadziła do paki, albowiem już jutro (o ile nie będzie lato) wychodzę na ulicę jako pionier nowego ruchu po raz pierwszy, w sandałkach, krótkich szortkach, spodniach z balbanką i dekoltem w karo.

H. B.

ków o często dużej wartości hodowlanej, nadto Zarządy Gmin i Miasta przynależny mają budżetowo-finansowa pomoc na zakup uzupełniający buhajów.

W niektórych krajach o wysokiej kulturze hodowlanej (Ameryka, Niemcy, Holandia i t. p.) buhajom, które w wybitnym stopniu przyczyniły się do podniesienia dziedziny użytkowej bydła, a tem samym przyczyniły się do pomnożenia bogactwa kraju, stawiane są pomniki i nadawane są nazwy rodów sztukom od nich pochodzącym. My zaś ograniczamy się do wymienienia tych buhajów z pow. siedleckiego, którzy wywarli swój dobroczynny wpływ na pogłowie i pozostawili dużą ilość mlecznego o dobrym procentaje tłuszczu i poprawnie zbudowanego potomstwa. Do nich należy zaliczyć stadniki: stajonowanych w latach 1928—1932, a mianowicie: „Dobosza” Nr. 2061 w Wólce-Zukowskiej, „Hetmana” Nr. 2828 w Czuryłach, „Tacetka” Nr. 2060 w Prusynie, „Agata” Nr. 2058 w Golicach, „Budrysa” Nr. 2059 w Wielgorzu, „Irysa” Nr. 2827 w Wisniewie i Tuszetowie, „Neron” Nr. 2823 w Stoku-Lackim, „Jordana” Nr. 1251 w Chodowie i „Dobosza” Nr. 1524BP. w Sarnakach.

Pomimo tego, iż stan pogłowa i warunki wychowu bydła pozostawiają jeszcze w omawianym powiecie duże pole do pracy, a tak koniecznej ze względu na to, iż chów bydła jest podstawą dochodowości gospodarstw rolnych, tem jednak niemniej nie do zaprzeczenia jest fakt, iż w ciągu ostatnich sześciu lat w pow. siedleckim w tej dziedzinie wiele zmieniono się, zostało uporządkowane i nastawione na właściwą produkcję, oraz dochowano się sporą ilość wartościowych sztuk, co będzie podwaliną dla dalszej pracy.

Dalszej wytrwałości i postępu — życzymy i oczekujemy.

Jerzy Budzko, inspek. hodow.

Dzieci na F. O. M.

Dzieci, zamieszkałe w budynku Nr. 5 koszar Roskosz urządziły w dniu 8 lipca w kasynie oficerskiej 22 p. — zabawę pod tytułem „Pożegnanie wakacji”, przyczem zebrały z własnej inicjatywy kwotę 3 zł. 25 gr. na Fundusz Obrony Morskiej i przesyłały tę kwotę na ręce p. pułkownika dypl. Świątalskiego, załączając list następującej treści:

„Niżej wymienieni artyści i artystki zamieszkałi w budynku Nr. 5 koszar Roskosz, urządziłi w dniu dzisiejszym w kasynie oficerskiej 22 p. przedstawienie pod tytułem „Pożegnanie wakacji”.

Cheąc przyczynić się do rozbudowy Floty wojennej, wszyscy artyści jednogłośnie uchwalili oddać cały dochód w wysokości 3 zł. 25 gr. na F. O. M. i kwotę tę przesłać na ręce J. P. Pułkownika.

Z poważaniem

(—) K. Białosiłkówna

(—) H. Białosiłkówna

(—) J. Poborowska

(—) Dana Sokółówna

(—) Lila Jana

(—) St. Kupisz

(—) J. Jędrzejchowski

Reżyser.

Podajemy powyższy fakt do powszechnej wiadomości — dodając, że artystki i artyści są w wieku od 4 do 10 lat.

Pociągającym jest, że idea konieczności rozbudowy Floty znajduje tak silny odzew i dochodzi do pokolenia, które po nas tę pracę będzie prowadziło.

Niech każdy z czytelników, który dotąd nie złożył w miesiącu lipcu na F. O. M. złoży na konto P. O. Nr. 65.551 i zapisze się na członka L. M. i K., wplacając składkę miesięczną 1 zł. lub 50 gr.

Pozary.

Na kolonji Platerów tuł. powiatu wybuchł pożar, o wartości spaliła się stodoła i chlew wartości 800 zł., ubezpieczona w Powszechn. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemna na imię Andrzeja Juszczyka. Przyczyna pożaru prawdopodobnie podpalenie z zemsty, o co jest podejrzanym Franciszek Rusinowski, zam. w Platerowie. W akcji ratowniczej brały udział Ogłowne Straże Ochotnicze ze wsi: Lipno, Czuchów, Sarnaki i Chruszniew.

Przy ul. Sokolowskiej 70 wybuchł pożar od pioruna. Spłonęła komórka oraz żywy inwentarz. Bedacza w tym czasie na podwórku zona Guchowskiego doznała lekkich porażeń w nogi i ręce od pioruna. Ogień został ogaszony przez sąsiadów bez udziału straży ogłownej.

Dalsza lista ofiar na Fundusz Obrony Morskiej.

1. Dłtwo 9 Dymy, Piechoty z czki FOM. 4,50 zł., 2. Komenda zonu Siedlec za znaczki FOM. 4,50 zł., 3. Pluton Zandarmerji Siedlec 8,40 zł., 4. Dzieci zamieszkałe w budynku koszar Roskosz z zabawy w dniu 8. 3,25 zł., 5. Oddział LMK. Łosice 200 zł., 6. Oddział LMK. Łosice 147,82 zł., 7. Oddział LMK. Kotuń 187 zł., 8. Oddział LMK. Świąta Morza 157 zł., 9. Oddział LMK. Domanice z kwertej w czasie „Świąta Morza” 158 zł., 10. Oddział LMK. Zbuczyn z kwertej za znaczki FOM. 68,55 zł., 9. Oddział Mokobody z zabawy, kwerty i przysmaków FOM. 99,64 zł., 10. LMK. Królów-Niwa z zabawy, i za znaczki FOM. 183,79 zł., 11. LMK. Kornica z ofiar, zabawy i kwerty i za znaczki FOM. 55,54 zł., 12. Oddział LMK. Wołynie z zabawy, loterji i t. p. 306,40 zł., 14. Kolo Kamienie z Loterji i kwerty 323 zł., 15. Zarząd gminy Wołynie za FOM. 52,75 zł., 16. Legion Młodych ce za znaczki FOM. 9,10 zł., 17. „Światowid” w Siedlcach za znaczki 61,50 zł., 18. p. Tomaszewski, w Łysów za znaczki FOM. 22,30 zł., Kino P. B. K. w Siedlcach za znaczki FOM. 28,00 zł., 20. p. Trojanowski za znaczki FOM. 13,00 zł., 21. p. Aleksander ze Staroszi za znaczki 5,00 zł., 22. Zarząd Miasta Morza 23, p. Leżyczki, wójt gm. Przesmyki za znaczki na FOM. 36,90 zł., 24. p. szałka Franciszeji, wójt gm. Świąta Morza za znaczki na FOM. 33,80 zł., 25. Andrzej z Domanic za znaczki na 29,20 zł., 26. p. Trochimuk Kazimierz Mokobód za znaczki na FOM. 37,27 zł., 27. p. Jankowski W. Prokurator Mokobód za znaczki na FOM. 10,00 zł., 28. p. J. Kalficiński z Zarządu Mokobód za znaczki na FOM. 25,00 zł., 29. p. Jankowski z Górek za znaczki na 27,20 zł., 31. p. Łochona Paweł z znaczki na FOM. 37,25 zł., 32. p. cieciej 2,00 zł., 33. p. Kaczorowski 5,00 zł., 34. p. Zaborowski Stan. 5,00 zł., 35. p. Zdanowski Starisław 5,00 zł., 36. p. Pietuk Jan 3,00 zł., 37. p. Brobrowicz 3,00 zł., 38. p. Palusinski J. 3,00 zł., 39. p. Bajerowa Marja 1,00 zł., 40. p. borowska Marja 2,00 zł., 41. p. hoski Kazimierz 3,00 zł., 42. p. niowski Witold 10,00 zł., 43. p. Bawka 3,00 zł., 44. p. Mira Niezłoty 10,00 zł., 35. p. Niedzielski Tadeusz 4,60 zł., 46. p. kpt. Kruczek 1,00 zł., 47. p. Kalicki W. 3,00 zł., 48. p. Kusnieł 5,00 zł., 49. p. Insp. Ruszet Władysław 5,00 zł., 50. p. Kling Józef 10,00 zł., 51. p. Harmata 2,00 zł., 52. p. Bujalec 3,00 zł., 53. p. Szajda Ludwik 54 p. p. Przesmycki Tadeusz i in. czyż z Sarnak 5,00 zł., Razem 158 zł. Z poprzedniej listy 2.305,95 zł. Razem czas zbrano 4.282,69 zł.

Ośrodek Zdrowia P. C. K.

Z dniem 1 lipca Poradnie Zdrowia P. C. K. zostały przeniesione wspaniale odremontowane w posesji P. C. K. przy ul. ja Nr. 26.

Obecnie czynne są Poradnie przeciwgruźlicze, przeciwjadłociągologiczne oraz laboratorium. Z 1 lipca zostanie otwarta Poradnia i dla dzieci, oraz kuchnia mleczna gdzie będzie zainstalowany w wierzchnia.

Jak się dowiadujemy posiadającego Ośrodka odbędzie się w sp. czysty w dniu 9 września. Na miejscu nie zostali zaproszeni — p. Prywatni Opiekę Społeczną i kilku wyższych urzędników. P. Wojewoda Lubelski i in. Wydziału Opieki Społecznej i dale Naczelne P. C. K. z Warszawy całej szereg osób z Siedlec.

Zarząd Okręgu P. C. K. do Zarządu Miejskiego o zmianę nazwy ulicy 1-go „Czerwonego Krzyża” — że my uważamy, że nazwa ta była dziej odpowiednia, chociażby tych zasług, jakie Polski Czerwony położył dla miasta w dziedzinie zapobiegawczej.

Zapisać się na członków: Polskiego Czerwonego

SADU.

W poprzednim numerze, przez niedo-
czenie osoby, zastępującej będącego na
miejsce redaktora, została na tem samem
miejscu zamieszczona wiadomość bez uży-
cia aprobaty Komitatu Redakcyjnego
tego powoda Redakcja „Zycia Podlasia”
bierze odpowiedzialność za treść uspo-
sobiła notatki, a w szczególności musi sie
odpowiedzial w niej swoje osobiste zapo-
wiadzial na treść listu, zamieszczonego
w tym czasie w „Ziemii Śiedleckiej”, za-
wierając, że list ów miał wywołać po-
zyteczny niespik.

Redakcja naszego pisma kategorię
stwierdza, iż ogólna opinia w Śiedlcach
najmniej nie reagowała w ten sposób na
to, o którym mowa. Także, o ile nas po-
mimożno przypuszczenia autora uznan-
nie może nastąpić zgoda pomiędzy stro-
nami nie ma żadnych podstaw.

Właż część spraw zapełniających
stanie sądów śiedleckich, a zapewne
innych — stanowią tak zwane opórki
zakłóci.

Dziwiczne te nazwy obejmują różne
rodzaje przejawy namiętności, właściwych
charakteru przeciętnego śmiertelnika. W
wielu wypadkach chodzi o obronę te-
go, co utożsamia nazywać mającym przed
sądkiem „wrogiem”, za którego opinio
nieodwołana (nie tylko zresztą ruszająca)
nazwa sekwestrata i komornika. Na-
leży ciż męczennicy przyjmowani są
czymkolwiek bogatym tak bogatym reper-
tuarzem epitetów i wyzisków, że błędna
nie jest ich najwymowniejsze rosyjskie
określenie. Dobrze jeszcze jeżeli koń-
czą się na obrazie słownej, nierządko
tak sprawa przybiera obrót mniej po-
zyteczny, na widownię jawią się deus ex
machina kijaszki i kamienie, a niekiedy
i kłosa brzoń przyboczna, kłonica
i ulubiona przez kobiety — kijanka.

W takich wypadkach zacietrzewienie
sędziów zagrożonego mienia osiąga tak
wielkie natężenie, że nawet interwencja
prawy okazuje się częściowo tylko sku-
teczną i przedstawiciel Urzędu Skarbo-
wego nie tylko musi poniechać czynności
sądowej, ale często również, salwując się
ucieką. Ostatnio sprawy takie mnożyły
się w sposób zastraszający — i jednym
z nich zapobiegawczym, a właściwie
rozstrząsującym — okazuje się surowa re-
gulacja karna.

Wbrew powszechnie utartej opinii,
Baw okresie po wojnie światowej, prze-
niczość niepomierne wzrosła wśród
det szerokok — stwierdzać można raczej
złoty pociesający — zmniejszenie liczby
niepostępstw kierowanych przeciw życiu
Wielęgo. Nie licząc wielkich pasjonują-
000) szerokie masy spraw, w rodzaju
sądów Gorgonowej lub krakowskich morik-
ów Garnarczyw — coraz rzadziej
iżki policyjne notują wypadki pozba-
15-ia życia w celach rabunkowych.
zł. Wśród rozpoznawanych niedawno
z miejscowy Sad spraw tego rodzaju
różniczenie zasługują sprawa niejakiej

Zochowskiej — nie tylko ze względu na
niezodżenie tak, ale także na niezwykle
drobiazgowo jakby żywym z kryminalnej
powieści wyjęta metodę dochodzenia, za-
stosowana — zresztą — przod. Rydera, za-
miana o holmesowskim zacięciu. Sprawa
miała się tak.

W cichym, spokojnym miastku, w
powiecie węgrowskim, żyła od lat wielu,
na chlebie łaskawym, siedemdziesięcio-
ośmio letnia staruszka, Ohtarzewska, wy-
służona gospodyni. O milej, przez wszyst-
kich lubianej staroninie krażyły pewne,
niezaprawdzone pogłoski, przypisujące jej
posiadanie uciulanego na czarną godzinę
kapitałku. „Kapitałistka” mieszkała w
domku oddzielnym wespół i w niezna-
conej hamronji z 28-o letnią panną
z synkiem, służącą „w stanie czynnym”,
Zochowska. Pewnej niedzieli, o świcie,
mieszkańcy dworu zaalarmowani zostali
przeradziłym krzykiem Zochowskiej, ob-
wieszczającym, że „babcię krew zalała”.
Rzeczywiście, na łóżku pod zbroczona
krwią pierzyna, leżała staruszka ze stras-
znie zmasakrowaną twarzą. Na ścianie
obok widniała szeroka, na kształt gwiazdy
plama krwi — na podłodze siekiera we
krwi.

Powstała ogólna dezorientacja — po-
dejrzewano wszystkich i wszystkich, wy-
jąwszy zaprzężoną z zabiją, Zochow-
ska. Po przybyciu policji sprawa przy-
brała inny obrót.

Przodownik Ryder chodził po izbie,
badał, mierzyl, kombinował, oglądał, przy-
mierzał, przepłytywał. Rzultat — rozpra-
wa sądowa dostarczyła poszlak, bardzo
silnie obciążających Zochowską. Zasto-
sowany styl telegraficzny: służąca z wy-
mówioną posiadką, nie otrzymała zażegnej
pensji — znajdując się w niej przeszło 40-ci
złotych.

Znana posiadaczka pieniędzy — w
rozburzonym kuferku znajduje się 4 zł.
Synek oskarżonej budzi się w nocy,
słyszy jakieś niecodzienne odgłosy — mat-
ki obok niego na łóżku niema. Mieszka-
nie jest od wewnątrz zamknięte na za-
szczepkę — na zewnątrz chodzi przez
całą noc stróż nocny ze zmię psami.

Łóżko Zochowskiej stoi o 30 cm. od łóż-
ka zabitej — oskarżona twierdzi, że nie
nie słyszała i nic nie wie. Świadcówkę
zeznają, że oskarżona miała rano krew
na rękę oraz prala zakrawioną chusikę.

Oskarżona ma na sobie czystą biele-
nizę, a pod łóżkiem zamordowanej zna-
lezione wianek z zakrawioną kuszą,
butami i fartuchem.

Wystarczyło. Wyrok — piętnaście
lat więzienia, dziesięć lat pozbawienia
praw publicznych.

Lato ma to do siebie, że młodzi
19-o letni bezrobotni „podróźni” — wy-
bierają się na „trampowanie”. — Zeszło
się na stacji w Łukowie dwóch katolików i
jeden polomek izraela. Katolicy — „bez-
forscy” — żydek chytrze zwa 4 zł. w bu-
cie zamaskował, lecz nieopatrnie się z po-
sadanici ich przed towarzyszami podróży
zdradził. Poszli. W najbliższym lasku pro-
letariusze „kapitałiste” do ziemi przyla-
wili, buti ściągęli, gotówkę zafasowali.

Pracownicy!

Przed zgórą ośmioma miesiącami do-
konaliśmy zborowego wysiłku dla zapew-
nienia Państwu równowagi budżetowej.
Z dumą patrzymy na nasze dzieło. Pań-
stwo zagwarantowało nam ze swej strony
oprocentowanie Pożyczki i zwrot jej po
10-ciu latach. Zgodnie z zapowiedzią od
dnia 1 lipca r. b. rozpoczęło się wyda-
wanie obligacji dla t. h. którzy pełna
niezależność poryli w 6-ciu latach do dnia
5 marca r. b.

Z chwilą wydania obligacji dorobek
naszej zborowej pracy — wyrażający się
sumą 149 milionów złotych — zostanie
rozproszkowany między 555,717 pracow-
ników państwowych i samorządowych.
Z tą chwilą na każdego z nas z posteród
milionu subskrybentów — pracowników
spadnie obowiązek obrony naszego wspóln-
ego dorobku. Tak jak ofiarne w dniach
subskrypcji zaświadczaliśmy o naszym
rozumieniu potrzeb Państwa, tak obecnie
musimy okazać hart i wytrwałość, zatrzy-
mywać w swem posiadaniu obligację Po-
życzki Narodowej w następnych dziesięciu
latach. Dopiero wtedy, bowiem, spełni-
my swój obowiązek do końca.

Rząd oświadczył wyraźnie, że wy-
kupi tylko te obligacje, które przedsta-
wione będą przez ich prawnych właścici-
eli. Może to jednak nie postrzymać
spekulatorów i lichwiarzy, liczących na sa-
mo oprocentowanie, tak znaczne i pewne,
oś prób wykupywania obligacji poniżej
ich wartości. Ta droga nasz wspólny ka-
pital narodowy, zaszczytowany z naszych
budżetów domowych, mogły przejść w
obce, najbardziej niepożądane ręce.

Oświadczamy, że zdrada interesów
państwowych będzie wyzybywanie się obli-
gacji na drodze nielegalnej. Nie walpi-
my natomiast, że w niarę posiadanych środ-
ków finansowych otworzona będzie moż-
ność legalnego urucbowienia obligacji dla
tych, najlżejszych ekonomicznie subskry-
bentów, których ciężkie warunki życia
zmuszą do tego.

Ogólnopolski Pracowniczy Komitet
Pożyczki Narodowej.

Wizytacja Okręgu P. C. K.

W dniu 1 lipca Okręg Podlaski P. C. K. był wizytowany przez delegata
Rządu dla spraw P. C. K. — Płk. Dr.
Jacewskiego, oraz przez członka Zarzą-
du Głównego, Sędziego Kozłowskiego i
Dyrektora P. C. K. Leopolda Rutkowskiego.

Komisja powyższa zlustrowała dzia-
łalność Okręgu Podlaskiego, zwiędzia
szczegółowo całą posesję przy ul. 1-go
Maja 26, z uzaniem podkrośającą akcję
Okręgu w związku z uruchomieniem
Ośrodka Zdrowia.

— Pochitukaj, szybko grzeźnie. Kazal!
obrabowanemu wracać — groźąc, że go
do drzewa przywiąza. Rozeszli się —
jeden z placzem, dwóch z triumfem i mo-
neta.

Triumfatorów schwytało na najbli-
szej stacji kolejowej. Nazywa się to pech
czyli 6 miesięcy więzienia.

Imieniny.

Pani domu w słynowej sukience... tety
Bawi gości przy stole wykłnitemu słowy.
Piękny serwis do kawy zdołi biały serweły i
czary się w kieliszku, napój rubinowy.
Moc kwiatoń, stos prezenterów ozrymany w danu,
Mniej jednak cięży, niż stoleczku kremu.
Co go złożył ktoś bardzo żywczy dla Pani
i podał jej miżnaną i szwę. Actoremu.
Węc się dzieł z rąkami tajemnicą cudną
Jak zachował na długo piękno swej urody.
Jak usuwania zmaszczone poznać sztukę trudną
I jak nadad twarzyćce wgląd wiecznie miłoby.
Bo ten kren hormonalny o sila magisterzej
Odmięzła i odżywia skórę niesłychanie.
Węc, w więcej nas było o cerze przedlicznej,
Actorem „Antiba” używajcie Panie.
F. D.

Rzemieślnicy Żydowsy a FOM.

W dniu 3 lipca odbyło się wielkie
zebranie, mające na celu zapoznanie szer-
okich mas rzemieślniczych żydowskich w
sprawie obrony morskiej, które odbyło się
we wtorek w sali Ochrony Sierot.

W imieniu żydowskiego komitetu
„Funduszu Obrony Morskiej” i „Ligi Kolo-
njalnej” zagali zebranie p. H. Rubin-
szajn i udzielił głosu magistrówi praw
p. Tadeuszowi Kramarzowi, który wygło-
sił bardzo ładny referat w sprawie gospodar-
czego znaczenia dostępu do morza dla
Polski, jak również wyjaśnił jakie to do-
rosłe znaczenie ma dla żydowskiego
handlu i rzemiosła, aby Polska miała sil-
ną flotę handlową i mogła w ten sposób
wzmocć eksport.

Następnie zabiera głos przez tutej-
szej Ligi Morskiej i Kolonialnej Pan Płk.
Szwitalski, który ziękuje Magistrówi Praw
p. Kramarzowi za jego wielce treściwy i
wyczerpujący referat, do którego już
niema co dodawać, wskazując przytem na
to, iż aby zabezpieczyć flotę handlową,
należy również mieć silną flotę wojenną.
Polska należy do silnych mocarstw na la-
dziej, dzięki czemu z Polską „awierają
pakty różne państwa. Do tego jednak
niezbędna jest silna flota wojenna, i
pozwania której winni przyczyniać się wzy-
scy obywatele i wzmocnić fundusz „Fund-
uszu Obrony Morskiej”.

Dyrektor Banku Polskiego p. Guzik
szczególnie wskazuje na to, że potrzeba
zasilać „Funduszu Obrony Morskiej” i
wyjaśnia, że nawet najbardziej obywatel-
powinien według swych możliwości
przyczyniać się do jego wzrostu. Zbiórki
będą trwać do marca 1935 roku.

W imieniu zebranych przewodniczący
dziękuję referentom za ich referaty
wyjaśniające sprawę Obrony Morskiej
a uzielone żydowskim masom rzemieślni-
czym.

W myśl tych przemówień starsi ce-
chow pobrali znaczni na FOM, aby roz-
sprzedawać je wśród członków i w ten
sposób stale, miesięcznie się opodatkować.

Kradzież.

Ze sklepu Mordka Edelsztejna, Flor-
jańska 81, skradziono różnych wyrobów
tytoniowych na sumę zł. 130.

Walka o nowe szkoły na terenie Śiedlec.

Wspomnienia z przed 30-tu lat).
(Ciąg dalszy).

Charakterystyki uczennic, prowadzo-
nych kolegiów i koleżanki uzupełniono
w tym kierunku — badaniami testowe-
pedagogicznymi. Prof. Jotekówna
miała tak rozpalic nasze panie dla
pedagogicznych i dla badań testo-
wych z na posiedzeniach rady pedago-
gicznej, często staczałymi istne boje o
Przewodność naszych ocen i konieczność
zobaczenia naszych wiadomości z dzie-
dziny psychologii, a psychologii z dzie-
dziny pedagogiki. Prof. Jotekówna
zwała nas również na wielkie myśli,
ce w dziełach naszego Dawida, za-
tego nieestetyk na własnym terenie
Dysputy wykazywały ponadto, że intu-
icyjnie ocena poszczególnych uczennic,
jest bardzo cenna, to jednak nie
wystarczy i porzeczawac na jeden jedyny
w tym wypadku nie należy. Pęd do
rozstrzygnięcia ogarnął nas nanowem. Re-
zultatem tego były odczyty dla szerszej
znajomości nie tylko z dziedziny wiedzy
pedagogicznej, ale i z dziedziny literatury
wielkiej. Tutaj przy trzymał mój mąż.

20;
kówna” zaznaczała się w zdwojonej kore-
spondencji z rodzicami pozamięscowymi.
Odczytała tę tendencję prywatna pensja
żenska K. Zembrzuskiej w Śiedlcach. Re-
zultatem tego odczytu była obustronna
propozycja połączenia naszych dwóch
szkół w jeden wielki wzorowy zakład na-
ukowy. Pertraktacje poszły daleko i zda-
wało się, że projektowane połączenie i-
stotnie nastąpi. Niestety — ambicje oso-
biste (p. K. Zembrzuska nie chciała usta-
pić z kierownictwem, a nasz — wszystko bie-
gunowem różne nawzięcie pedagogiczne
obu kierowniczek i ich usłownikowanie
się do najistotniejszych zagadnień wycho-
wawczych porożniły pertraktacje strony.
Układy zostały przzerwane — na zawsze.

W roku tym przeprowadziliśmy po-
raz pierwszy egzaminy maturalne systemem
jednorazowym. Abiturjenci otrzy-
mały świadectwa dojrzałości 8-klasowej
Szkoły Handlowej Żeńskiej J. Barszczew-
skiej-Michalowskiej.
Wówczas już na terenie naszej szko-
ły żywym echem odbiła się zakodnowa
praca w organizacjach wojskowych, po-
wołanych do życia przez Józefa Piłsud-
skiego. Ta konspiracyjna na gruncie na-
szej szkoły praca zaczęła nabierać ży-
wych rumieńców. Rozpoczęliśmy wespół
z wybraną grupką naszych starszych
dziewieczynek zbiórke na Skarb Wojskowy.
Inkasamentami tym sum był studenci Polacy,
studujący na uniwersytetach belgijskich.
Do Krakowa zbierane przez nas
sumy dochodziły via Bruksella. W szko-

le naszej inkasował sumy te brat jednej
z naszych uczennic, p. J. Dochody z „So-
bótka” i z innych przedstawień szły na
ten cel.

Wiara w zwycięstwo walki zbrojnej
— pomimo wszystko — powoli tylko o-
garniała najbardziej entuzjastyczne jednost-
ki. Uważano, że śniwy cudny sen o nie-
podległości, który jednak nigdy może się
nie ziszczyć. Pamiętam, z jakim zapalem
dowodzili nasze dziewczynki, że trzeba
tylko chcieć gorąco, a chęć nasza przero-
dzi się w czyn. Imię Józefa Piłsudskiego
coraz częściej jawiało się na naszych u-
stach. Praca Jego poza kordonem nabra-
ła specyficznego rozgłosu. Kola tak
zwane „narodowe” już wówczas bronily
swą młodzież przed wymiawaniami Jego
imienia. A jednak jakaś dziwna moc szła
do nas od Krakowa. To wola jego pro-
mieniewała i budziła naród ze snu.

Pamiętam, jak przed wyjazdem ze
świąt Bożego Narodzenia do Belgii stu-
denci nasi chcieli zebrać możliwie dużą
sumę na Skarb Wojskowy. Proszono mnie
wówczas o pozwolenie odbycia na terenie
szkoły tajnego, nieletniego zresztą, zebrania
dla poinformowania o tych sprawach
najbardziej wrażliwych. Zgodziłam się
chętnie, uprzedzając jednocześnie, że
praca szpiełków została od pewnego czasu
zdwojona.

Dla zamyslenia oczu postanowilam
równocześnie z tem zebraniem urządzić
bal dla naszych dziewcząt. Bal odbywał

się miał w gmachu frontowym na I pię-
trze „ni” parterze zaś w uściynię przy za-
mkniętych okienkach obradował miał
komitet Skarbu Wojskowego. Balowi uczo-
niowskiemu nadalnymi specjalnego rozgło-
su, co spowodowało ze strony „narodow-
ców” oburzenie i protest, gdyż wówczas
— wobec proklamowania przez tychże
„narodowców” żaloby narodowej z racji
wyodrębnienia Chelmszczyzny — o balach
nie powinno być mowy. Otrzyma-
łam szereg pogroźek i anonimów od tych,
którym ani się śniło, że ów bal był para-
wanem, poza którym kryły się obrady nad
zagadnieniem ważnym — nad zagadnieniem
walki czynnej.

Przed rozpoczęciem wieczoru tane-
cznego zgłosił się do mnie wspomniany w
poprzednich ustępach tych wspomnień
szpieł z ostrzeżeniem, że żandarmi ro-
syjscy są doskonale poinformowani o taj-
nem zebraniu, jakie ma się odbyć w szko-
le i wkrótce przybędą dla przeprowadze-
nia rewizji. Zamierzając wstępnie, z usmiechem podziękowałam mu za życzy-
wić, nadmienając przytem, że najwi-
doczniej żandarmi zostali wprowadzeni w
błąd, gdyż za chwilę znacznie się w szkole
nie żadne zebranie, ale wesoly bal. Nie
wiem, czy w ten sposób udało mi się
wprowadzić go w pole. Wychożąc, oz-
najmił mi tylko, że obliczenie, daną mi
kilka lat temu, spełnił.

(D. c. u.)

Od Redakcji.

Zawiadamy wszystkich naszych P.T. Korespondentów i Współpracowników, że wszelkie rękopisy należy nadsyłać do redakcji najpóźniej we wtorki tygodnia. Rękopisy nadsyłane po tym terminie będą mogły być umieszczone dopiero w następnym numerze.

Uprasza się również o nadsyłanie rękopisów wprost do Redakcji — Piłsudskiego 6 — skrz. poczt. 90, lub do Drukarni Spółdz. Zarobkowej przy Federacji P. Z. O. O. — Piękna 34.

Z życia stowarzyszeń Lokatorów i Sublokatorów w Siedlcach.

W niedawnym czasie odbyło się ogólne sprawozdawcze zebranie Stowarzyszenia Lokatorów i Sublokatorów w Siedlcach. Zebranie odbyło się w Sali Domu Sierot Żydowskich, przy udziale 60 członków Stowarzyszenia, uznane za ważne ponieważ odbyło się w drugim terminie zgodnie z § 23 zatwierdzonego przez władze administracyjne Statutu.

Obrodam przewodniczył — St. Różański. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia i kasowe złożyli: p. Mec. L. Gruszkiewicz, p. Władysław Michalik i p. Kazimierz Jeziorowski.

Sprawozdanie Zarządu i kasowe Stowarzyszenia Lokatorów zebrani przyjęli do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając jednocześnie Zarządowi uznanie za dotychczasowe, — bez rozgłosu specjalnego a pożyteczną pracę dla Stowarzyszenia.

Poza porządkiem obrad na zebraniu lokatorów, p. Inz. Ludwik Pawlikowski wygłosił referat p. t. „Możliwości budowy tanich mieszkań w Siedlcach”.

Do zarządu Stowarzyszenia Lokatorów i Sublokatorów w Siedlcach na rok następny powołano osoby następujące:

Przewodniczący: p. Adam Wyrzykowski, 2-ch wice — przewodniczących — p. Kazimierz Jeziorowski i p. Józef Alberg, Skarbnik — p. H. Rubinsztajn, Sekretarz — p. St. Różański, 2-ch Sekretarza — p. Kazimierz Skup; członkowie Zarządu: p. Mec. L. Gruszkiewicz, p. Wacław Bielecki, p. Adolf Ganiewski.

Komisja rewizyjna: Pan Dr. M. Piotrowski, E. Czechowicz i F. Celnik. Nowo wybrany zarząd odbywa zebrania co dwa tygodnie, na których omawiane są sprawy bieżące Stowarzyszenia, związane z wykonywaniem zadań statutowych

Z dotychczasowego sprawozdania z działalności Stowarzyszenia Lokatorów i Sublokatorów w Siedlcach — notujemy — że, przy pomocy Stowarzyszenia w ciągu roku ubiegłego członkowie niezamożni lokatorzy uzyskali około 60 porad prawnych bezpłatnie. W tym samym okresie ubodzy bezrobotni lokatorzy, byli broniący w sądach przed eksmisją przez członka Zarządu Stowarzyszenia p. Mec. L. Gruszkiewicza. Zanotowano kilka wypadków polubownego załatwienia spraw mieszkaniowych między lokatorami, a właścicielami domów.

Sekretarjat Stow. Lokatorów mieści się w lokalu p. Mec. L. Gruszkiewicza przy ul. Sienkiewicza 40, — czynny w poniedziałki i czwartki od godz. 5 — 7. wiecz.

Podziękowanie.

Kierownictwo szkoły powszechnej w Czolomyjach składa tą drogą serdeczne podziękowanie Panu Izynierowi Wacławowi Czarneckiemu za ofiarowane 44 książek treści naukowej, dla biblioteki szkolnej w Czolomyjach.

J. Chrzęściak p. o. kier. szkoły

Amatorzy darmowych obiadów.

Do restauracji Stanisława Popka przy ul. Pułaskiego 15, przyszli Roman Borzecki, zam. przy ul. Białostockiej 53 i Kazimierz Brodecki, zam. przy ul. Tamka 39. Goście najedli się, napili na sumę zł. 38 gr. 20, i gdy przyszło do zapłaty, rachunku nie chcieli uregulować.

Wymienionych zatrzymano celem przeprowadzenia dochodzenia.

Państwowa Szkoła Tkacka w Stryju

Z inicjatywy Wydziału Powiatowego w Stryju w r. 1929 została założona Państwowa Szkoła tkacka, która kształci młodzież w zawodzie tkactwem teoretycznie i praktycznie. Szkoła jest utrzymywana przez Państwo i podlega Kuratorjum Okręgu Szkolnego lwowskiego.

Wobec dużego zainteresowania akcją Iniarstwa w Polsce, tak ze strony Władz jak i społeczeństwa, zadaniem Szkoły tkackiej w Stryju jest specjalizowanie uczniów w tkactwie lnianem i półlnianem, przyczem uwzględniona jest nauka obróbki lnu, oraz bielenia i farbowania przędzy. Ze względu na podniesienie w kraju tej gałęzi przemysłu drobnego, w szkole wszystkie tkaniny wyrabiane są na krosnach ręcznych, zaś dla uczniów, którzy mogą spałkować się z przemysłem fabrycznym, są też krosna mechaniczne do wyrobu tkanin lnianych i konopnych.

Chcąc uodpornić naukę dziewczętom, które pragnęłyby nauczyć się tkactwa, dyrekcja szkoły w porozumieniu z Kuratorjum tworzy w tym roku szkołę koadukacyjną i w tym celu rozpoczęła przyjęcia kandydatek. Dla dziewcząt dodatkowo będą wprowadzone specjalne roboty wchodzące w zakres tkactwa.

Uczeń kończący szkołę może pracować w wytwórniach wyrobów lnianych, może założyć w dowolnej miejscowości warsztat tkacki, lub też pracować jako instruktor tkactwa lnianego.

Szkoła stryjska brała udział w ub. roku w Wystawie Iniarstkiej w Wilnie i w tym roku w Wystawie — Targi „Len Polski” w Warszawie. Ekspozycje szkolne miały chętnych nabywców, gdyż wszystkie zostały rozsprzedane. Młodzież zdolna do robót ręcznych i rysunków ma w tkactwie duże pole do popisu, a szkoła zawodowa jest jedynym drogowiskazem w tym kierunku. O informacje w sprawie warunków przyjęcia należy zwracać się do Dyrekcji Państwowej Szkoły tkackiej w Stryju.

Grzeźna rywalka „królowych gwiazd”

Nie każdy może wie, że wśród gwiazd Hollywoodu panuje pewna hierarchja... Odrębną bowiem, najwyższą i najbardziej uprzywilejowaną i. zn. najlepiej płatną grupę słowim „królowe gwiazd”.

Do nich zaliczyć można Marlenę Dietrich, Grelę Garbo, Sylwję Sidney i w. inn.

Obecnie jednak groźną rywalką najwyższej konstelacji gwiazd jest doniedawna nieznaną, a obecnie najbardziej popularną Carola Lombard.

Analiza ta nasycała w tym roku szereg filmów, lecz najbardziej wswiała się rewelacyjną kreacją w obrazie „Tajemne moce”, osnutym na ile b. ciekawego scenariusza.

Carola Lombard zdobyła ostatnio złoty medal i najwyższe odznaczenie Akademii Sztuki Filmowej.

Najnowszy obraz Paramount p. t. „Tajemne moce” należy do rzędu filmów oryginalnych. Wszystko w tym obrazie jest niebanalne: lemat, inscenizacja, gra artystów, a nawet technika.

Zagadnienie realizmu duszy ludzkiej wiąże się konkretnie z intrygą miłosną oraz sensacyjną akcją.

Krótko mówiąc znaleźć można w „Tajemnych mocach” zarówno rzetelny godne przemysłowa, jak dreszcz emocji i odziej sensacji.

Film wzbudził zainteresowanie jeszcze z tego względu, że bohaterką „Tajemnych mocy” jest nowa, piękna gwiazda Carola Lombard.

Rynek zbożowy

(notowania giełdy warszawskiej) Zyto 12.00 — 12.50, pszenica jedn. 18.50 — 19.00 zbiera-na 18.00 — 18.50, owies jedn. 14.50 — 15.00, zbierany- 14.00 — 14.50, jęczmień 16.00 — 16.50.

Rynek nabiałowy

(dane Związku Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich) Masło pierwszego gat. w hurlowej sprzedaży po zł. 1.50 — 1.70, jaja w hurcie loco sklep odbiorczy za 24 kop. — jaja świeżych i niesegregowanych zł. 60. — 65, miód w hurcie zł. 2.10 — 1.80 za 1 kg, mleko pełne w drobnej hurlowej sprzedaży loco sklep odbiorczy do zł. 0.17 za litr.

Usiłowanie pozabawienia się życia.

Obok skwerku przy ul. Stary Rynek znaleziono kobietę dającą słabe oznaki życia. Natychmiast odwieziono ją do szpitala. Okazało się, że jest to Janina Mienkówna l. 20, służąca, która przed 20-tu dniami została odprawiona z pracy. Wymieniona wypyla większą dozę esencji octowej w celu pozabawienia się życia. Przyczyną targnięcia się na życie — brak pracy.

Przejechanie dziecka przez autobus.

Na ulicy Starowiejskiej pod przejeżdżającym autobus Jana Szymańskiego, kie-

rowany przez szofera Stefana Gr... dostał się dziecko płci męskiej w lat 4—5 Heleny Ulkowiej, Starowiejskiej 4, nieznanym sprawcą sk... sztuki materiału wartości 70 zł.

Kradzieże.

Władysławowi Krawczykowskiemu z Pils. ul. Skłodowskiej 77, skradziono rower... sct 65 zł.

Bilans zamknięcia w dniu 13.XII.33 r. Gminnej Kasy Poż. Oszcz. Gminy Świar-ninowej w Łosicach.

Table with 3 columns: Nazwa rachunku, Pozostałość, Winien Ma. Rows include Kasa, Pożyczki, Wkłady, R-ki w Bankach, Kapitał zasobowy, Lokaly (Pożyczka Narodowa), Nieruchomości i ruchomości, Odsetki za rok następny, Odsetki od wkładów, Straty i zyski.

Razem 36.643.56 36.643.56 Rachmistrz: Ir. Kaczmarczyk Zarząd: (-) Wl. Chraniuk (-) Gr. Bachniuk

Rachunek strat i zysków za 1933 rok. Wydatki zł. gr.

Table with 2 columns: Wydatki zł. gr., Amount. Rows include 1. Odsetki od: a) wkładów, b) długów, 2. Koszty prowadzenia adm., 3. Amortyzacja: a) 10 proc. wart. nier., Zysk, Razem.

Odsetki od pożyczek 4.100.01 Razem 4.100.01 Rachmistrz: (-) Ir. Kaczmarczyk Zarząd: (-) Wl. Chraniuk (-) Gr. Bachniuk

Repertuar kin siedleckich

Kino P. B. K. „Dama Kier”

„Światowid”

„Kobieta i bestja”

JAN SZYMANSKI

SIEDLCE, SIENKIEWICZ... Komunikacja Autobusowa na słakach... Warszawa i Siedlce—Łosice—Jandów... Autobusy odchodzą z Siedlec do Warszawa... 6.20 i 7.40, autobusy odchodzą z Siedlec... godz. 9.00, 12.00, 16.00, 18.30, 22.00... Autobusy odchodzą z Siedlec do Janowa Po... Autobusy odchodzą z Łosic do Siedlec go... 7.00, 9.00, 12.00, 15.00... Autobusy odchodzą z Janowa do Siedla... 7.00.

LECZENIE ŻYŁAKÓW I HEMORO... bez operacji Dr. M. SCHLEICHER, S... ul. Kilińskiego 24.

uwaga!!

Sklep galanterji męskiej, st... zabawek i towarów religijnych... M. M. Olszewskich Został przeniesiony na ul. Przech... — ceny b. niskie

Okulistka Dr. LUCJAN WIN... z WARSZAWY zamieszkuje stale w Siedlcach, ulica Kilińsk... PRZYJMUJE CHOROBY NA OCZY COD... od 9 — 10 r. i od 4 — 7 wiecz.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚĆ ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261. Przyjmujemy wkłady od 1 złotego. Płaci na wkładach 4% do 6% zależnie od terminu wypowiedzenia. Zalatwia wszystkie czynności bankowe. Szybka i solidna obsługa. TAJEMNICZA ŁOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA.

OGŁOSZENIE.

W sprawie odsetek zwłoki za składki ubezpieczeniowe

Ustawa o ubezpieczeniu społecznem wprowadziła szereg zmian, dotyczących między innymi, sposobu wpłacania składek ubezpieczeniowych.

Ponieważ niezamierzony nowych przepisów powoduje liczne nieporozumienia na tem ile, przelo Ubezpieczalni Społeczna w Siedlcach wyjaśnia w interesie p. p. pracodawców, co następuje:

Na podstawie art. 218 i 229 ustawy o ubezpieczeniu społecznem (z dn. 28 marca 1933 r.) od zaległych składek ubezpieczeniowych, niewpłaconych w obowiązujących terminach, Ubezpieczalnia ścięga odsetki — w wysokości obowiązujących stopy odsetek prawnych, zwiększonej o jedną piątą część tej stopy i. j. obecnie Ubezpieczalnia pobiera odsetki zwłoki w wysokości 12 proc. rocznie.

Słownie od § 36, 37 i 38 rozporządzenia P. Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 618) obowiązek opłaty składek jest niezależny od usalenia ich wysokości przez Ubezpieczalnię Społeczną, od jej wezwań płatniczych, lub prawomocności ewentualnych jej orzeczeń. Należna składki winny być wpłacone do Ubezpieczalni łącznie za wszystkie oddaje ubezpieczeń, których podlegają pracownicy zatrudnieni u pracodawcy, co miesiąc z dotychczas, najpóźniej do dnia 10-go następnego miesiąca.

Odsetki zwłoki, należne w razie nieuwspłacenia składek w terminie, są liczone od następnego dnia po upływie terminu płatności składek t. j. od dnia 11-go każdego miesiąca, przyczem miesiąc rozpoczęty liczy się za cały, np. termin płatności składek za m-c maj upłytny dn. 10 czerwca, odsetki zwłoki Ubezpieczalnia liczyć będzie od dnia 11 czerwca.

Jak wynika jasno z brzmienia przytoczonych powyżej przepisów ustawy i rozporządzenia, obliczenie odsetek zwłoki nie jest dowolnie dokonywane przez Ubezpieczalnię Społeczną w Siedlcach, lecz stanowi obowiązek Ubezpieczalni, oparty na postanowieniach przepisów obowiązujących.

Dla uszczelnienia możliwych nieporozumień oraz nieobciążenia Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach niesłusznymi skargami i nieuzasadnionymi reklamacjami, we własnym interesie p. p. pracodawców leży ściśle zastosowanie się do powyżej przytoczonych, a uzupełnie wyrażonych przepisów ustawy i rozporządzenia, przez terminowe uiszczenie należnych składek ubezpieczeniowych, gdyż jedynie ta droga pozwoli uniknąć opłacania odsetek za zwłokę.

Siedlce, w lipcu 1934 r. Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł, półrocznie 4 zł, kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawcy: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza i Spółdzielnia Wydawnicza w Siedlcach.

Redaktor: Tadeusz

Drukarnia Spółdz. Zarobk. b. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O. w Siedlcach, ul. Piękna 34, tel. 30.